

KS. DR EMIL SZRAMEK

191

DIECEZJA I PARAFIA

W PRAWIE KANONICZNYM I WUCHWAŁACH

I POLSKIEGO SYNODU PLENARNEGO

POZNAŃ 1938

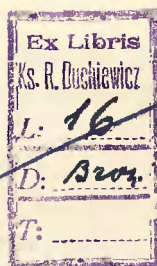
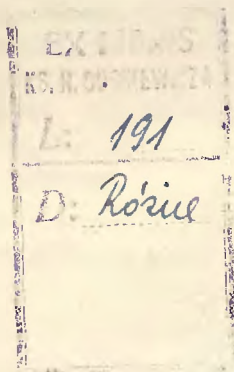
NACZELNEGO INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ

1. Ks. Dr Ferdynand Machay. Wyszkozenie duchowne apostołstwa świeckiego (wyczerpane).
2. Walka z pornoografią (cykl rozpraw), str. 38, cena 0,70 zł.
3. Msgr Dr Wilhelm Reinhard. Katolik świecki w nadprzyrodzonym organizmie Kościoła, str. 24, cena 0,50 zł.
4. Ks. Arcybiskup Józef Pizzardo. Dyrektywy dla Akcji Katolickiej, (wyczerpane).
5. Ks. Dr Karol Mazurkiewicz. Czego uczą kryzysy ubiegłych wieków, str. 34, cena 0,80 zł.
6. Ks. Dr Ferdynand Machay. Dogmatyczne podstawy Akcji Katolickiej, str. 14, cena 0,50 zł.
7. Statuty Stowarzyszeń Akcji Katolickiej, cena 0,80 zł.
8. Statuty i regulaminy Stowarzyszeń Akcji Katolickiej, str. 58, cena 1,— zł.
9. Ks. Dr Władysław Śpikowski. W Chrystusie — Odkupienie! (wyczerpane).
10. Dzieło Odkupienia (cykl rozpraw), str. 32, cena 0,70 zł.
11. Ks. Edward Wojtusiak. Socjologiczne podstawy Akcji Katolickiej. — Próba syntezy, str. 38, cena 0,80 zł.
12. X. Zasługi Kościoła dla ludzkości, str. 16, cena 0,50 zł.
13. Ks. Biskup J. Hr. Mikes. Komunizm i nacjonalizm w świetle chrześcijańskiego światopoglądu, str. 13, cena 0,50 zł.
14. Dr Albert Niedermeyer. Zadania lekarza-katolika, str. 15, cena 0,50 zł.
15. Ks. Dr Kazimierz Kowalski. Nadprzyrodzone podstawy Akcji Katolickiej, str. 15, cena 0,50 zł.
16. Katolicyzm a rodzina (cykl rozpraw), str. 36, cena 0,80 zł.
17. Eugeniusz Januskiewicz. Rodzina a państwo (wyczerpane).
18. Ks. Dr Konstanty Michalski. Małżeństwo i rodzina w świetle filozofii chrześcijańskiej (wyczerpane).
19. Ks. J. Rostworowski T. J. Istota małżeństwa w pojęciu katolickim.
20. Dr Karol Górski. Rodzina a kultura współczesna.
21. Prof. Dr Stefan Dąbrowski. Eugenika ze stanowiska katolickiego, str. 57, cena 1,20 zł.
22. Dr Andrzej Niesiołowski. Nowoczesny kryzys rodziny i jego przyczyny, str. 23, cena 0,60 zł.
23. Dr Marian Wachowski. Jakie czynniki społeczne zagrażają rodzinie, str. 24, cena 0,60 zł.
24. Prof. Dr Czesław Martyniak. Państwo i rodzina, str. 32, cena 0,50 zł.
25. Ks. Dr Antoni Prumbs. Koedukacja a światopogląd katolicki, str. 19, cena 0,60 zł.
26. Prof. Dr Ignacy Cznma. Reformy prawne dla obrony rodziny, str. 26, cena 0,70 zł.
27. Prof. Dr Leopold Caro. Problem społeczny w oświeceniu katolickim, str. 15, cena 0,50 zł.
28. Ks. Michał Rękas. Apostołstwo chorych w Polsce, str. 18, cena 0,50 zł.
29. Ks. Arcybiskup Józef Teodorowicz. Św. Paweł — wzór pracy apostołskiej, str. 24, cena 0,60 zł.
30. Ks. J. Kobyliński. Totalizm państwowy ze stanowiska katolickiego, str. 40, cena 0,80 zł.
31. Ks. W. Pniok. Apostołstwo świeckie w nauce i historii Kościoła, str. 24, cena 0,60 zł.

KS. DR EMIL SZRAMEK

DIECEZJA I PARAFIA

W PRAWIE KANONICZNYM I W UCHWAŁACH
I POLSKIEGO SYNODU PLENARNEGO



Opolski

Referat wygłoszony w czasie
IV Studium Katolickiego
w Katowicach
w dniach 5. — 9. IX. 38.



Odbitka z „Pamiętnika” Studium

758332 II

K-88/4938



1.09.88v

140,1

V I 442/38. ZA ZEZWOLENIEM WŁADZY DUCHOWNEJ.

Czcionkami Księgarni i Drukarni Katolickiej S. A. w Katowicach.

Według wspaniałego obrazu śp. arcybiskupa Bilczewskiego Kościół katolicki jest podobny do systemu słonecznego. Małe ogniska parafialne obracają się około większych ognisk diecezjalnych, które ciążą do Rzymu, jakby do słońca; parafie zaś, diecezję, Kościół cały krążą ostatecznie dokoła środowiska niewidzialnego, którym jest Założyciel całego Kościoła, Pan nasz Jezus Chrystus.

Potrójna jest więź, jaka nas łączy w tym kosmosie kościelnym: 1. wspólna wiara czyli więź dogmatyczna, 2. wspólne środki łaski czyli więź liturgiczno-mistyczna, 3. wspólna organizacja, która ujawnia się z jednej strony hierarchią, z drugiej strony dyscypliną.

Hierarchia czyli rząd kościelny ma różne szczeble, które z góry na dół przedstawiają się jak następuje: papież, patriarcha, prymas, metropolita, biskup, dziekan, proboszcz. Począwszy od papieża a skończywszy na proboszczu, hierarcha każdy powinien *verbo et exemplo, quibus praeest, proficere, ut ad vitam, una cum grege sibi credito, perveniat sempiternam*. Różnym stopniom hierarchicznym odpowiadają różne okręgi terytorialne, które u biskupów nazywają się diecezjami a u proboszczów parafiami.

Dobrze będzie uświadomić sobie choć w krótkim zarysie genezę historyczną tych dwóch arcyważnych instytucyj prawa kanonicznego.

Tło historyczne.

Same nazwy są prawie synonimiczne, bo *dioikesis* oznacza zarząd a po tym okręg tego zarządu, a *paroikia* oznacza pierwotnie sąsiedztwo a po tym także obwód czyli zasięg tego sąsiedztwa. Bywało, że diecezja, terytorialnie i co do treści, pokrywała się z parafią, przy czym na czele każdego okręgu duszpasterskiego stał biskup. W słynnym dziele *L'Église naissante et le catholicisme* zwraca Battifol uwagę na ciekawy fakt, że po czasach ściśle apostołskich nic już nie słychać o wędrownych misjonarzach. Kościół rozrastał się organicznie ze siejby apostołów, którzy

po całym *orbis terrarum* rozrzućili nie tylko nasienie słowa Bożego, ale zarazem spermaty organizacji kościelnej. Dojrzałe kościoły macierzyste wydzielały ze siebie kościoły filialne, a dokonywało się to najprzód z miasta do miasta, podczas gdy po wsiach siedzieli jeszcze poganie; wszak etymologiczne znaczenie poganina — *paganus* — to wieśniak. Na wieś dostało się chrześcijaństwo nie drogą misjonarskiej siejby, ale wskutek fermentacji ewangelicznego kwasu, który z miasta wychodząc, przeniknął powoli sąsiednie okolice wiejskie.

Teraz dopiero parafiami zaczęto nazywać duszpasterskie okręgi wiejskie. Biskup zaś przy macierzystym kościele w mieście był ich odpowiedzialnym przełożonym. Gdy się takich okręgów namnożyło sporo, biskup miejski musiał się tam wyręczać biskupami wiejskimi, a w końcu nawet we własnym okręgu miejskim zostawić właściwe duszpasterstwo klerowi pomocniczemu — w ten sposób powstały parafie także po miastach —, by się całkowicie poświęcić zarządowi i nadzorowi całości, która zatrzymała nazwę diecezji.

Dalszego rozwoju nie potrzeba już śledzić szczegółowo; możemy zaraz przejść do obecnego stanu prawnego.¹⁾

Diecezja.

Diecezja jest okręgiem terytorialnym, przez Stolicę Apostolską ściśle określonym, w którym biskup w porozumieniu z tąże Stolicą Apostolską i w zależności od papieża posiada jako zwierzchnik kościelny pełnię władzy kapłańskiej i władzy rządów.

Przejdźmy poszczególne składniki tej definicji. Pierwszym jest terytorium. Nie ma na świecie diecezji bez ściśle oznaczonej siedziby i bez określonych granic. Skoro biskup raz objął rządy diecezji, nazywa się *ordinarius loci* i jest zobowiązany do rezydencji; oddalić się może najwyżej na trzy miesiące w roku, przy czym jeszcze zastrzeżono, że w adwencie, wielkim poście oraz w święta Bożego Narodzenia, Zmartwychwstania Pańskiego, Zesłania Ducha świętego i Bożego Ciała nie ma go brakować w kościele katedralnym (can. 338). Katedra bowiem, którą wyznacza papież, a która ma pierwszeństwo przed wszystkimi innymi kościołami diecezji, reprezentuje samą diecezję, a pierścień biskupa jest symbolem duchownych zaślubin z nią.

¹⁾ cfr. Grabowski, Prawo kanoniczne według nowego kodeksu. Lwów, 1921.

Do diecezji należą a ordynariuszowi podlegają wszyscy zamieszkali na jej terenie katolicy tego samego, co biskup, obrządku; są to diecezjanie. O przynależności do diecezji decyduje więc nie pochodzenie, lecz miejsce zamieszkania i obrządek. Obrządki posiadają bowiem na ogół hierarchiczną samoistność tak, że ani proboszczowie ani biskupi nie mają żadnej władzy nad wiernymi innego obrządku, chociaż mieszkają na tym samym terytorium. We Lwowie mamy arcybiskupów trzech obrządków: łacińskiego, greckiego i ormiańskiego. Ta hierarchiczna oboczność różnych obrządków ma z pewnością swoje historyczne uzasadnienie, ale zaprzeczyć chyba nie można, że w praktyce zacieśnia ona duszpasterstwo i nie pozwala mu rozwijać pełnej elastyczności w myśl wskazówki apostołskiej: *omnibus omnia*. Dlatego poza historycznym zasięgiem obocznej hierarchii obrządkowej istnieje tendencja do zapewnienia zwycięstwa zasadzie terytorialnej. Przebija to np. w § 2 uchwały 8 Synodu, gdzie mowa o kapłanach różnych obrządków a podlegających temu samemu biskupowi, chociaż Synod na samym początku zaznacza, że chce zobowiązać tylko duchownych i wiernych obrządku łacińskiego w Polsce.

Granice diecezji ustala papież, który może diecezję także podzielić albo znieść całkowicie.

Drugim składnikiem definicji jest biskup jako zwierzchnik diecezji, mianowany i ustanowiony przez papieża. Nawet konsekracja jest zastrzeżona papieżowi i żaden inny biskup nie może jej dokonać bez jego zezwolenia (can. 953). Przed prowizją ma biskup złożyć nie tylko wyznanie wiary, ale także przysięgę wierności dla Stolicy Apostolskiej (can. 1406, 2403). Nie jest więc prawowitym zwierzchnikiem diecezji, kto obejmuje rządy w niej z wyboru ludu lub nawet kleru albo z nominacji rządu świeckiego z pominięciem papieża. Biskup może się domagać posłuszeństwa tylko wtedy, gdy stoi na opoce Piotrowej i dopóki władzę swoją wywodzi od Stolicy Apostolskiej. Co 5 lat ma biskup papieżowi składać osobiście sprawozdanie o stanie diecezji.

Synod Plenarny poświęcił łączności z Rzymem trzy osobne uchwały. Uchwała 21 zarządza parafialne obchody papieskie z okazji rocznicy koronacji Ojca św., zgodne z przepisami diecezjalnymi. Uchwała 22 zapowiada, iż biskupi dołożą starań, by encykliki papieskie oraz ważniejsze dokumenty i zarządzenia Stolicy świętej dochodziły do wiadomości nie tylko duchowieństwa, lecz także i świeckich przez kazania, wykłady i prasę. Uchwała zaś 23 postanawia, że we wszystkich bez

wyjątku kościołach i kaplicach publicznych zbierać się będzie świętopietrze¹⁾ według przepisów, wydanych przez każdego biskupa dla swej diecezji. Świętopietrze bywa przez Ojca św. wdzięcznie przyjmowane; *hoc enim benefacto, quod e filiorum amore proficiscitur, Apostolicae Sedi opem tulistis in fidei et caritatis operibus ad religionis amplificationem et incrementum toto terrarum orbe promovendis*²⁾

Z zastrzeżeniem, że spełnia ją z polecenia Stolicy Apostolskiej i w zależności od papieża, posiada ordynariusz w diecezji pełnię władzy, którą sprawia nie jako delegat papieża, ale z własnej powagi apostołskiej. Wykonywanie tej władzy stanowi właśnie zarząd diecezji. Mocą praw i obowiązków swoich winien biskup czuwać, by prawa kościelne w diecezji były zachowywane, by do karności kościelnej nie wdarły się nadużycia, zwłaszcza przy sprawowaniu sakramentów, sakramentaliów, w głoszeniu Słowa Bożego, przy udzielaniu odpustów, w praktykach czci Boga i świętych; baczną ma zwrócić uwagę na zachowanie czystości wiary i pilnie starać się, by prostaczkom i dzieciom nigdy nie zabrakło zdrowej nauki (can. 336).

Władza biskupia rozpada się na trzy główne gałęzie: kapłańską, nauczycielską i jurysdykcyjną czy rządu w ścisłym znaczeniu. Władza kapłańska daje biskupowi prawo do sprawowania w diecezji sakramentów i posług duchownych, bądź to na równi ze zwykłymi kapłanami, bądź to t. zw. pontyfikaliów, jemu wyłącznie zastrzeżonych.

Na mocy władzy nauczycielskiej jest biskup nauczycielem wiary i odpowiedzialnym stróżem jej czystości. On w pierwszym rzędzie jest powołany do głoszenia Słowa Bożego w całej diecezji (can. 1326, 1343). Czyni to albo ustnie, albo za pomocą listów pasterskich. Biskup ma prawo cenzurowania druków, wydawanych w diecezji przez duchownych lub świeckich katolików, i może z ważnej przyczyny zakazać książki, przez kogokolwiek wydane (can. 1384). Synod Plenarny zaś w uchwale 80 nakazuje biskupom większą ostrożność i ścisłość przy udzielaniu pozwolenia na drukowanie książek, broszur i innych wydawnictw, nakładając równocześnie na cenzorów obowiązek odmawiania „nihil obstat“ nie tylko książkom o treści w czymkolwiek niezgodnej z nauką Kościoła, lecz i tym publikacjom, które mogą skądinąd wy-

¹⁾ cfr. Gromnicki, Świętopietrze w Polsce. Kraków 1908.

²⁾ Podziękowanie za świętopietrze z diecezji katowickiej 1935, Wiadomości Diecezjalne 1935, poz. 123.

wołać zgorszenie, budzić niepokój, lub podawać sprawę katolicką w pogardę. — Z pełni swej władzy nauczycielskiej udziela biskup wkońcu misji kanonicznej do głoszenia kazań (can. 1328) i do nauczania religii. Synod przypomina, iż nauczyciele, zarówno duchowni jak i świeccy, aby mogli wykładać religię, muszą uzyskać misję kanoniczną, której im Biskup udzieli dla oznaczonej szkoły; proboszcz zaś i jego wikariusz mają dla szkół powszechnych w swojej parafii misję kanoniczną na mocy swego urzędu duszpasterskiego (uchwała 120 § 5).

Biskupia władza rządu jest znowu potrójna: prawodawcza, sądowa i administracyjna. Głównym urzędem administracyjnym jest kuria diecezjalna, obok której jest zawsze sąd biskupi. Jedynymi wędzidłami przy wykonywaniu władzy rządu są ogólne przepisy prawa kanonicznego (can. 335).

Osobno wypada wspomnieć o diecezjach, które aczkolwiek nie zniesione formalnie, istnieją *de facto* już tylko na papierze, bo ich terytoria są oddawna zalane innowiercami. Są to diecezje *in partibus infidelium*. Biskupi, którym taką przydzielono diecezję, ani w niej nie rezydują, ani żadnej władzy nie wykonują, bo jej rządów wcale nie obejmują. Pozostaje im tylko modlitwa *par distance* za swoich diecezjan (can. 348). W odróżnieniu od biskupów-ordynariuszy nazywają się biskupami tytularnymi. Mają oni sakrę biskupią albo *honoris causa*, jak wielu wyższych urzędników kurii rzymskiej, albo są biskupami pomocniczymi w diecezjach wielkich, gdzie nie posiadają jednak własnej władzy, lecz tylko delegowaną od ordynariusza, który poza tym posługuje się nimi do zastępstwa w sprawach pontyfikalnych, albo wreszcie, jak biskupi wojskowi, są wyposażeni w pełnię władzy na równi z ordynariuszami, ale nie w swojej diecezji, której zwykle nie znają, lecz na pewnym terenie międzydiecezjalnym a na warunkach specjalnych, które w tym wypadku, podobnie zresztą jak w hierarchii obrządkowej i zakonnej, są normowane kategoriami personalnymi.

Diecezje *in partibus infidelium* stanowią więc terytoria próżne, w których wprawdzie stolica biskupia nie jest opróżniona, ale wakuje oddawna lud chrześcijański i życie kościelne. Stanowią one nie tylko reminiscencję historyczną, że gdzieś kiedyś kwitło chrześcijaństwo i była winnica Pańska, nad którą dziś trzeba biadać z psalmistą: *exterminavit eam aper de silva et singularis ferus depastus est eam* — ryje ją dzik z lasu, a zwierz polny spasa ją (ps. 79, 14). Podobnie Huysmans w znanej książce *La Cathédrale* narzeka, iż niektóre ze wspaniałych

katedr francuskich już nie mają życia w sobie: *cette cathédrale n'a plus d'âme; elle est un cadavre inerte de pierre!*

Zrujnowane diecezje *in partibus infidelium*, których biskupi są pasterzami bez trzody, są cichym ale jakże wymownym napomnieniem kanonicznym, by wierni swoich biskupów nie opuszczali. Biskup bowiem sam nie stanowi diecezji; jako korelat jego władzy są jeszcze potrzebni podwładni czyli diecezjanie. Synod w uchwale 24 napomina wiernych, by biskupom swoim okazywali należne poszanowanie i posłuszeństwo jako prawowitym następcom apostołów i ustanowionym przez Ducha świętego pasterzom Kościoła. Następna uchwała podkreśla obowiązek duchowieństwa i wiernych zapoznawania się należytego z listami pasterskimi i dotyczącymi ich zarządzeniami swego biskupa. Chodzi więc o duchowy i dyscyplinarny kontakt z diecezją.

Horyzont katolika powinien być oczywiście szerszy. To też uchwała 81 Synodu nakazuje, aby we wszystkich diecezjach szerzono prawdziwe zrozumienie istoty i celów akcji unijnej i aby zarówno duchowieństwo jak i wierni modlitwą i czynem popierali sprawę zjednoczenia Kościołów. Uchwała zaś 83 mówi o popieraniu misyj w krajach pogańskich, szczególnie polecając trosce wiernych misje, powierzone duchowieństwu polskiemu. We wszystkich parafiach powinny istnieć i rozwijać się Papieskie Dzieła misyjne.

Jeżeli diecezja *de iure* musi być podzielona na parafie a te znowu pomiędzy sobą złączone w dekanaty (can. 216, 217), to celem tej odwiecznej organizacji nie jest nic innego, jak większa sprawność w duszpasterstwie i w zarządzie całości diecezjalnej. Biskup, który nie ma być biurokratą, lecz arcybiskupem, wizytuje rocznie jakąś część diecezji, a całość powinien zlustrować co pięć lat (can. 343), aby przypilnować czystości nauki, uczciwości obyczajów, zgody, niewinności, pobożności i dyscypliny wśród kleru i ludu.

Prawa kanoniczne wiąże poprostu diecezjan z biskupem. Ten związek diecezjalny ma większy rygor u duchownych, ale istnieje zasadniczo i u świeckich, którzy w swoich sprawach duchownych nie mogą sobie dowolnie wybierać biskupa, ale stoją pod kompetencją ordynariusza lokalnego. Kościół bowiem jest organizacją uporządkowaną — *acies bene ordinata* — która zna wprawdzie ekskomunikę, ale nie znosi dezercji. U świeckich jest najwyżej dopuszczalne, mało chwalebne zresztą, włóczęgostwo diecezjalne bez stałego miejsca zamieszkania. Co do duchownych jest rygor o wiele silniejszy według zasady: *clerici vagi nulla-*

tenus admittantur (can. 111). Każda osoba duchowna musi należeć albo do jakiejś diecezji albo do jakiegoś zakonu. To prawne *aut aut* daje dużo do myślenia. Związek kleryka z diecezją nazywa się inkardynacją, przyczym trzeba pamiętać, że *cardo*, to zawias. Więc jak drzwi założone są w zawiasach, tak kleryk mocno wisi w swojej diecezji i musi poza jej granicami legitymować się dokumentami z jej pieczętką. Kto takiego dokumentu nie posiada, naraża się na podejrzenie, że jest oszustem w sukni kapłańskiej.

Na współpracę kleru i ludu z biskupem kładzie Synod wielki nacisk. Kapituły katedralne powinny w zakresie swych obowiązków przyświecać duchowieństwu diecezjalnemu przykładem usilnej i zgodnej współpracy ze swym biskupem (uchwała 27). Dziekani powinni bezwzględnie powiadamiać biskupa o ważniejszych wypadkach w dekanacie (uchwała 30). Proboszcz obowiązany jest niezwłocznie powiadamiać diekana o ważniejszych wypadkach w parafii, zwłaszcza o propagandzie sekciarskiej (uchwała 42). Obowiązkiem wiernych jest współpracować z duchowieństwem nad zachowaniem wiary i dobrych obyczajów (uchwała 62). Synod Plenarny wzywa katolików, aby pamiętając o potrzebach materialnych Kościoła, według zarządzeń biskupa przyczyniali się składkami do kosztów wnoszenia i utrzymywania świątyń, budynków kościelnych i cmentarzy, oraz do wydatków na nabożeństwa i na utrzymanie duchowieństwa i służby kościelnej (uchwała 63).

Było zasadą nie tylko starozakonną, ale i apostołską, że „którzy w świątyni pracują, z świątyni się żywią, a którzy ołtarza pilnują, z ołtarza swą częśćkę biorą, a którzy Ewangelię opowiadają, z Ewangelii żyć powinni“ (1 Kor. 9, 13—14). Tu też mamy biblijną podstawę wszystkich dzisiejszych poborów i taks kościelnych. Duchowieństwo wszystkich stopni hierarchicznych za św. Pawłem i dzisiaj odezwać się może do wiernych: „Jeśliśmy wam dobra duchowne siali, cóż wielkiego, jeśliśmy z waszych dóbr cielesnych żęli? Jeśli inni przypuszczeni są do korzystania z was, czemuż raczej nie my?“ (1 Kor. 9, 11—12).

Ogólne prawo kanoniczne przewiduje świadczenia wiernych na cele tak ogólnokościelne, jak diecezjalne i parafialne, ale pozostawia instancjom lokalnym w poszczególnych krajach szczegółowe ich ustalenie. W każdej diecezji np. powinien być zapewniony „stół biskupi“, wszak biskupi, to następcy apostołów, którym przystoi godne utrzymanie. W Polsce jest to zasadniczo, lecz bodaj czy dostatecznie uregulowane art. XXIV Konkordatu, z czego bynajmniej nie wynika, jakoby nasz

episkopat był na żoździe Państwa, bo jego dotacja konkordatowa pochodzi z dóbr, których Kościół został pozbawiony przez Rosję, Austrię i Prusy, a które obecnie znajdują się w posiadaniu Państwa Polskiego. Oprócz mensy biskupiej należy się ordynariuszowi roczna danina *in honorem cathedrae*, czyli na znak zależności, t. zw. *cathedraticum*, nie tylko od wszystkich kościołów i beneficjów, ale także od stowarzyszeń laików (can. 1504). Na koszt kształcenia i wychowania kleru nakłada biskup osobną daninę t. zw. *seminaristicum* (can. 1355, 1356), a w razie nadzwyczajnej potrzeby, np. na odbudowę zniszczonych kościołów, może nałożyć jeszcze dalsze daniny diecezjalne. Św. Paweł stawia tezę, że bogaci na to opływają we wszystko, aby z prostotą byli szcudrzy na chwałę Bożą, „ku wszelkiej szczodrobliwości, która sprawia dziękczynienia Panu“ (2 Kor. 9, 11).

Od strony biskupa wyraża się związek diecezjalny obowiązkiem aplikowania mszy św. za diecezjan co niedzielę i święto, choćby zniesione (can. 339). Przy tym ordynariusz, jak św. Paweł, ze łzami wspominać będzie nieprzyjaciół krzyża Chrystusowego, „których bogiem jest brzuch i których chwała w sromocie, którzy za rzeczami ziemskimi gonią“. Oby w polskich diecezjach było takich coraz mniej! Za to niech polskim biskupom przybywa wiernych współpracowników, o których by z wdzięczną radością mogli wspomnieć przy każdej mszy św. za diecezjan: „bracia moi najmilsi i ukochani, wesele moje i korona moja“ (Fil. 3, 18-19; 4, 1).

Parafia.

Pewien biskup-nominat, który przedtem był przez lat kilkanaście proboszczem, zapewniał mnie, iż im więcej rozmyśla o zadaniu biskupa, tym więcej uświadamia sobie zależność biskupa od proboszczów. Niema dwóch zdań, iż bez orki parafialnej diecezja musi wkrótce spustoszeć a biskup znaleźć się w próżni. Nic dziwnego tedy, że pierwszy ogólnopolski zjazd duszpasterski w Poznaniu w 1927 r., chcąc zacząć pracę od podstaw, zajmował się zagadnieniem organizacji parafii, z myślą o stworzeniu u nas jej ideału. Bez protestu przyjęto wtedy słowa jednego z referentów: „trudno, nie jesteśmy w takim położeniu, żeby zagranica z nas wzór brać mogła, owszem role z wszelkim prawdopodobieństwem są odwrotne.“ W rok później ks. dr Franciszek Mirek na końcu obszernej pracy socjologicznej o elementach społecznych parafii rzymskokatolickiej (Poznań 1928 r.) wysunął godny pamięci i uwagi projekt, by na fakultetach teologicznych w Polsce zamiast mglistej socjologii wy-

kładano paroikologię jako osobną dyscyplinę o parafii. W roku 1933 ks. Kardynał Prymas Hlond poświęcił życiu parafialnemu przepiękne orędzie wielkopostne, wyznając na wstępie, że „troska o wszystkie kościoły“ przygniata go brzemieniem odpowiedzialności, niepokojem wrosła mu w duszę, przerywa mu modlitwy, wypełnia mu rozmyślenia, dręczy go w rachunkach sumienia. Że polskim parafiom daleko do ideału, potwierdzają liczne uchwały Plenarnego Synodu w sprawach właśnie parafialnych.

Ideał parafii natchnionymi słowy skreślił ksiądz Kardynał Prymas we wspomnianym orędziu. Synod Plenarny w uchwale 111 krótko przypomina, że w każdej parafii kwitnąć powinna cześć dla Trójcy Przenajświętszej i Przenajświętszego Sakramentu oraz nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusowego. Uchwała 113 zaznacza ogólnikowo, że należy szerzyć cześć Najświętszej Maryi Panny, a miesiąc marzec poświęcać czci św. Józefa w myśl zarządzeń Stolicy Apostolskiej. Uchwała 114 oczekuje, iż w całym życiu Rzeczypospolitej skutecznie zaznaczać się będzie cześć dla naszych Patronów niebieskich, świętych i błogosławionych. Ponieważ do czci Bożej i świętych należy także ich naśladowanie, chodzi o prawdziwą pełnię życia chrześcijańskiego.

Co to jest parafia? Jeżeli parafia kiedyś była identyczną z diecezją i naodwrot, to obecnie jest integralną częścią diecezji i stanowi ściśle określony okrąg z osobnym kościołem parafialnym, z określoną także ludnością i z osobnym kierownikiem czyli duszpasterzem, który nazywa się proboszczem (can. 216). Jako część diecezji jest parafia zawsze mniejsza od diecezji, do której należy, co nie wyklucza, że jest niekiedy większa względnie liczniejsza od całej diecezji innej.

Jak przy diecezji, tak i tu występuje naprzód czynnik terytorialny. Granice parafii oznacza w zasadzie biskup, który może tworzyć nowe parafie i dzielić stare nawet wbrew woli ludności lub proboszcza, ale bynajmniej nie dowolnie, lecz według wskazówek kanonu 1427. Powodem kanonicznym jest tylko zbyt wielka liczba parafian, albo zbyt duża odległość od kościoła parafialnego. Mamy więc od razu obok czynnika terytorialnego duszpasterski wzgląd na osoby czyli czynnik personalny. Często walczą te dwa czynniki o przewagę. Za parafian uważać należy wszystkich katolików danego obrządku, którzy w obrębie parafii mają stałe lub tymczasowe zamieszkanie. Dla tułaczy czyli włóczęgów właściwym proboszczem jest ten, w którego parafii faktycznie przebywają (can. 94).

De jure należą do parafii tylko katolicy danego terenu; poza jej nawiasem zostają innowiercy, którzy jednak w każdej chwili mogą się przybliżyć jako katechumeni. Zgodnie z can. 1350 uchwała 82 Synodu wyraża nawet nadzieję, iż duchowieństwo i wierni dolożą starań, aby na łono Kościoła Chrystusowego sprowadzać pogan, sekciarzy, odstępców od wiary, żydów i bezwyznaniowców.

Od zasady, że terytoria parafialne muszą być określone dokładnie, by jedna na drugą nie zachodziła, wyjątek stanowią okolice, zamieszkałe przez wiernych różnych obrządków; wtedy bowiem na tym samym terytorium ma każdy obrządek swoją placówkę duszpasterską. We wielu miejscowościach diecezji lwowskiej np. jest trzech proboszczów katolickich, mianowicie obrządku łacińskiego, greckiego i ormiańskiego. W Ameryce są nawet parafie narodowe, lecz na to potrzebne jest osobne zezwolenie Stolicy Apostolskiej. Trzeba więc przyjąć zasadę, że parafia prawnie znamion narodowych na ogół nie posiada i może mieć duszpasterstwo w kilku językach. Co do Polski są art. XXIII Konkordatu zastrzeżone kazania, nabożeństwa dodatkowe i wykłady w języku mniejszości narodowych, których ani proboszcz ani biskup znieść nie mogą; wszelkie zmiany w tym nader drażliwym przedmiocie są zastrzeżone konferencji Episkopatu, a dla jego uchwały o zmianie języka jest jeszcze wymagane zatwierdzenie Stolicy Apostolskiej.

W końcu są jeszcze parafie całkiem personalne, jak np. wojskowe.

Drugim składnikiem parafii jest kościół parafialny, który nie tylko budową ale całą treścią i istotą swoją jest dla parafian drogowskazem do nieba. Nie tu czas i miejsce do wykładu o symbolice domu Bożego. Sociologowie nazywają kościół parafialny narzędziem styczności społecznej w grupie parafialnej. Około niego skupia się zbiorowe nabożeństwo parafian i ich ofiarność. Nie przypadek to, że parafie mają od samego początku swoje urzędnienia dobroczynne. Zgodnie z napomnieniem apostolskim, „iżby nie było rozerwania w ciebie, ale iżby jedne członki o drugich też starania miały“ (1 Kor. 12, 25), przypomina Synod Plenarny w uchwale 36, że każda parafia powinna mieć organizację miłosierdzia chrześcijańskiego, urządzoną według wskazań biskupa. Zaś na duchowieństwo parafialne nalega uchwała 34, by otaaczało szczególną opieką chorych, odwiedzając ich częściej, a nie ograniczając się do ich zaopatrywania sakramentami świętymi. W kościele

parafialnym jest dla parafian najwłaściwsze¹⁾ a w niektórych wypadkach nawet obowiązkowe miejsce czerpania ze sakramentalnych krynic laski Bożej. Chrzcielnica np. należy do prerogatyw kościoła parafialnego (can. 774), co Synod w uchwale 84 § 2 szczególnie podkreśla. Tu są zapisane chrzest, pierwsza komunія św., bierzmowanie, ślub małżeński, ten ostatni nawet podwójnie, bo w księdze ślubów i w rejestrze chrztów (can. 1103); jeżeli jeden z małżonków albo oboje są ochrzczeni gdzieindziej, należy powiadomić proboszcza miejsca chrztu, aby zanotował ślub w księdze chrztów. Tomy tych zapisów nazywają się księgami metrykalnymi, w której to nazwie dźwięczy nuta macierzysta. Przypomina się także obraz Pana Jezusa o kwoce, która chce zebrać pisklęta pod skrzydła swoje.

Według uchwały 92 Synodu proboszczowie, wikariusze i rządcy kościołów powinni zasiadać w konfesjonałach codziennie rano, w godzinach ustalonych i dogodnych dla wiernych, a także w godzinach wieczornych w soboty, w przeddzień świąt i przed pierwszym piątkiem miesiąca. Co do spowiedzi i komunii wielkanocnej radzi prawo kanoniczne, by każdy wypełnił ten obowiązek we własnej parafii; kto go wypełnił gdzieindziej, ma o tym powiadomić (can. 859 § 3) swego proboszcza, który wszakże prowadzić ma osobną księgę *de statu animarum* (can. 470).

Dziś kościół sam nie wystarcza już dla parafii jako narzędzie styczności społecznej. Toteż Synod wyraża w uchwale 37 usilne życzenie, by w każdej parafii istniał „dom katolicki“, jako siedziba Akcji Katolickiej i stowarzyszeń parafialnych. Nie wypada bowiem, mówi ks. Kardynał Prymas, by się myśl katolicka poniewierała po karczmach i by zrzeszenia katolickie były wciąż zależne od kapryśnej koniunktury dzierżawnej. Uchwała 69 Synodu wspomina jeszcze raz o parafialnych ośrodkach Akcji Katolickiej tak, że możnaby mówić o inkardynowaniu Akcji Katolickiej do parafii. Uchwała 60 powiada, że wierni powinni sobie poczytywać za obowiązek i zaszczyt popieranie i podtrzymywanie przedsięwzięć i dzieł parafialnych. I to nic nowego. Od czasów bowiem apostołskich wierni poczytywali sobie za honorowy obowiązek mieć

¹⁾ W starym prawie kanonicznym taki był przepis: *In dominicis vel festis diebus presbyteri ante, quam missas celebrent, plebem interrogant, si alterius parochianus in ecclesia sit, qui proprio contemto presbytero ibi missam velit audire. Quem si invenerint, statim ab ecclesia abiciant et ad suam parochiam redire compellant.* (c. 4. C. 9. qu. 2).

staranie o kościół, który służy całej gminie. Synod uchwalił dalej, że przy każdym kościele parafialnym należy urządzić sprzedaż książek i pism, duchem katolickim owianych (uchwała 78) i daje wskazówkę, że dążyć należy do tego, aby w każdej parafii istniały kościelne lub inne katolickie biblioteki i czytelnie, które duchowieństwo i wierni otoczyć mają staranną opieką (uchwała 79).

Kościół parafialny jest dla parafii nie tylko ośrodkiem zbiorowego życia religijnego, ale także jej prawnym uosobieniem. Mając swój niezmienny tytuł albo swoje wezwanie, nadaje parafii stąd nie tylko stałą nazwę, ale nabiera od swego niebieskiego patrona osobowości, która jest wyraźnie uznana przez prawo kanoniczne (can. 99). Ta kanoniczna sublimacja budynku kościelnego do osoby prawnej o niebieskim obywatelstwie ma bardzo silną wymowę, nie demokratyczną, lecz hierarchiczną, skoro wykluczone jest w parafii gminowładztwo. Mylne i niekanoniczne, choć bardzo rozpowszechnione, jest korespondowanie z rzymsko-katolickimi urzędami parafialnymi; parafialną pieczętą ma kościół, nie parafia. Z prawnej osobowości kościoła wynika też precedencja kościołów starszych przed młodszymi, a macierzystych przed filialnymi. W dekanacie np. proboszcz kościoła najstarszego ma pierwszeństwo przed proboszczami innych kościołów, chociażby osobiście był z wieku i urzędu najmłodszym. Prawnym bowiem przedstawicielem parafii jest każdorazowy proboszcz, który też prowadzi jej pieczętą i księgi.

Trzecim więc składnikiem w definicji parafii jest proboszcz¹⁾ Jest to kapłan, któremu powierzona została parafia jako źródło utrzymania z obowiązkiem duszpasterstwa, które spełniać ma pod władzą ordynariusza (can. 451). Wedle słów Księdza Kardynała Prymasa proboszcz jest stróżem wiary i tłumaczem Ewangelii. On pilnuje prywatnej i publicznej moralności. Sprawuje w imieniu parafii służbę Bożą. Budzi i rozwija życie katolickie. Przewodzi ruchowi religijnemu. Jest w rzeczach Bożych ojcem, doradcą, wodzem. Opiekuje się wszystkimi: dobrymi, gorliwymi, niechętnymi, słabymi, grzesznikami, gorszycielami, odpadłymi, bo za wszystkich odpowiada przed Bogiem.

Jak Chrystus Eucharystyczny w tabernakulum kościoła parafialnego jest mistycznym ośrodkiem parafii i gwarantem jej życia nadprzyrodzo-

¹⁾ cfr. Fanfani, *De iure parochorum ad normam Codicis Juris Canonici*. Turyn-Rzym 1924.

nego, tak proboszcz jest jej ośrodkiem hierarchicznym i odpowiedzialnym wobec biskupa, jej prawnym przewodnikiem, opiekunem, nauczycielem i doradcą w sprawach duchownych, a zarazem stróżem i gospodarzem jej majątku i dóbr materialnych. Uchwała 38 Synodu przypomina, że proboszcz jest obowiązany prowadzić starannie i według przepisów kanonicznych księgi parafialne i rachunkowość, pisać kronikę parafialną i opiekować się archiwum parafialnym, które powinno być skatalogowane i przechowywane w bezpiecznym miejscu. W skład archiwum wchodzi także księga, w której należy zapisywać tematy kazań wygłoszonych (uchwała 127). Dziekan powinien prowadzić archiwum dekanalne oddzielnie od parafialnego (uchwała 31).

Proboszcz obrządku łacińskiego, z reguły nieusuwalny (can. 454), a przenośny tylko na własny wniosek, rezyduje stale w parafii (can. 465) i nie wolno mu jej opuścić choćby przez jedną niedzielę bez zgody biskupa. Co niedzielę i święto z obowiązku odprawia mszę św. za parafian, jak biskup za diecezjan (can. 339). Przestrzegając jako kapłan celibatu, nie tylko rezygnuje z własnej rodziny, ale według uchwały 39 Synodu bez zgody biskupa nie wolno mu przyjmować krewnych ani innych osób świeckich na stałe mieszkanie na plebanii, albo w innych domach przeznaczonych dla duchowieństwa. Synod podaje też rację tego zarządzenia, podkreślając, że krewnym i domownikom proboszcza nie wolno pod żadnym pozorem wtrącać się do spraw parafii i kościoła, ani prowadzić kas funduszków kościelnych.

Duchowieństwo parafialne, przejęte świętością i nadprzyrodzonym charakterem swego urzędu powinno spełniać swoje obowiązki gorliwie, zaznajamiać się z najlepszymi metodami pracy duszpasterskiej i przystosowywać je do potrzeb miejsca i czasu, kładąc główny nacisk na uświadamianie wiernych w zasadach wiary, na rozwój życia nadprzyrodzonego parafian, na podtrzymywanie i pogłębianie moralności w życiu prywatnym, rodzinnym i społecznym, oraz na ducha apostołskiego (uchwała 32). Ksiądz Kardynał Prymas we wspomnianym orędziu o życiu parafialnym wyraża przekonanie, że zasadniczy kryzys parafii na tym polega, że parafian nic nadprzyrodzonego z proboszczem nie wiąże a proboszcz jest parafianom duchowo obcy. Według uchwały 33 Synodu proboszcz powinien znać swoich parafian, mieć ich imienny wykaz, przyjmować ich, zwłaszcza w godzinach w tym celu ustalonych i dogodnych dla parafian oraz odbywać dokładne nawiedzanie parafii, w czym będą mu na jego zlecenie dopomagać wikariusze.

Osoby mające zawrzeć małżeństwo, poddać należy egzaminowi przedślubnemu stosownie do przepisów diecezjalnych i pouczać je o istocie i obowiązkach małżeńskich (uchwała 96).

Uchwałą 35 wymaga Synod Plenarny od duchowieństwa parafialnego, aby staranną opieką otaczało trzecie zakony, bractwa, sodalicje i inne organizacje pobożne, przestrzega jednak przed wprowadzaniem tych organizacji w nadmiernej ilości a kładzie nacisk na ich żywotność i na ściśle zachowywanie statutów.

Dla wikariuszy jest proboszcz bezpośrednim przełożonym i ojcowskim przyjacielem. Powinien z nimi prowadzić *vita communis* (can. 134, 476). Synod Plenarny podkreśla to w uchwale 13, osobno jeszcze w uchwale 43 zarządzając, iż wikariusz ma otrzymać bezpłatnie odpowiednie mieszkanie na plebanii lub wikariacie, w miarę możliwości z niezbędnym umeblowaniem. Sprawę utrzymania wikariuszów i ich udziału w dochodach parafialnych określa dla swej diecezji poszczególni biskupi (§ 2). Proboszcz powinien z ojcowską pieczołowitością pouczać swych wikariuszów, kierować nimi i być dla nich we wszystkim przykładem. Wikariusze zaś powinni proboszczowi, jako swemu bezpośredniemu przełożonemu okazywać uległość w sprawach, odnoszących się do duszpasterstwa, i stosować się do ustalonego przezeń porządku w domu i w kościele (§ 3). O ile w parafii pracują jeszcze inni księża świeccy lub zakonni, proboszcz ma zapraszać ich na specjalne konferencje dla uzgodnienia pracy duszpasterskiej (uchwała 44). Wzajemnej współpracy z proboszczem i duchowieństwem parafialnym spodziewa się Synod także od nauczycieli religii, którzy nie są wikariuszami (uchwała 47).

Dla podkreślenia powagi proboszcza prawo kanoniczne (can. 462) zastrzegło mu kompetencję do najwybitniejszych czynności duszpasterskich na terenie parafii; są to uroczysty chrzest, zaopatrywanie chorych i umierających, głoszenie zapowiedzi małżeństwa i kapłaństwa, udzielanie ślubów, odprawianie pogrzebów, błogosławienie domostw we wielką sobotę albo w innej porze roku kościelnego np. przy kołędzie, święcenie wody do chrztu, prowadzenie publicznej procesji poza kościołem i dokonywanie uroczystych święceń poza kościołem. Tę ostatnią prerogatywę Synod osobno podkreśla w § 2 uchwały 99.

Kanon 463 gwarantuje proboszczowi świadczenia według uznanego zwyczaju lub taksy nawet na wypadek, że jakiejś funkcji parafialnej

dokona inny kapłan. Opłatom kościelnym należy poświęcić kilka uwag zasadniczych, zanim przejdziemy do ich omówienia w świetle uchwał Synodu Plenarnego.

Jak u człowieka - jednostki obok najważniejszych spraw duchowych są bardzo ważne sprawy cielesne, których zaniedbać bez szkody nie wolno według znanej zasady: *mens sana in corpore sano*, tak też parafia, ten wykrój Kościoła Chrystusowego na ziemi, ma obok najważniejszych swych zadań duchownych i nadprzyrodzonych swoją podstawową sferę materialną. W uchwale 138 podkreśla Synod zgodnie z can. 1186, że obowiązek wznoszenia, utrzymywania i naprawy kościołów oraz innych budynków parafialnych spoczywa na patronach, parafianach i innych, którzy z publicznego czy prywatnego tytułu prawnego są obowiązani do pokrywania tych wydatków w całości lub w części. *Nervus rerum*, który przechodzi przez cały świat, nie powinien pomijać Kościoła, owszem przenikać go musi aż do najdrobniejszych komórek organicznych i hierarchicznych, to są właśnie parafie. Wszak majątni, chcąc wedle przykazania miłować Pana Boga ze wszystkich sił swoich, muszą Go miłować także siłą finansową.

Prawo kanoniczne mówi w związku z tym o uposażeniu kościołów, na które się składają dobra kościelne, świadczenia pewnych rodzin albo osób moralnych, dobrowolne ofiary wiernych, a w końcu obowiązkowe ich świadczenia (*iura stolae*) w ramach taksy diecezjalnej albo prawomocnego obyczaju (can. 1410).

Pierwszy Polski Synod Plenarny zastał w kraju przestarzałe taksy diecezjalne i nierówne obyczaje; wszak ostatnie regulowanie tych spraw sięga czasów, gdy w powszechnej pamięci była jeszcze pańszczyzna i ogólny obowiązek świadczeń. Dziś mamy za sobą różne okresy nie tylko demokracji ale i demagogii i przeżywamy właśnie reakcję przeciwko ich przerostom. Równocześnie grasuje wszędzie zaraza laicyzmu, przeciwko któremu zwłaszcza uruchamia się Akcję Katolicką. Uchwała 40-ta Synodu przynagła więc w § 1 biskupów, by w swoich diecezjach w przeciągu jednego roku ustalili wysokość ofiar mszalnych i taks, zwanych *iura stolae* zgodnie z can. 1234 — w § 2, Synody Prowincjalne, by w ciągu dwóch lat określiły dla poszczególnych prowincyj kościelnych według can. 1507 wysokość taks za dobrowolne posługi dusz-

pasterskie oraz wysokość taks przy udzielaniu sakramentów, zwłaszcza małżeństwa, i sakramentaliów — w § 3 Konferencję Biskupów, by wydała dla całego obszaru Rzeczypospolitej zarządzenie w sprawie taks dla proboszczów za wystawianie dokumentów.

Przypomniawszy, iż ubogim należy świadczyć posługi bez wynagrodzenia (can. 463, § 4), Synod Plenarny w uchwale 41 z góry potępia i piętnuje jako nadużycie wymaganie świadczeń wyższych od taks ustanowionych. Ale grożąc duchownym, którzy by się tego nadużycia dopuścili kanonami 2147, 2222 i 2408, z drugiej strony nic nie wspominał o can. 2349, który mówi: *recusantes praestationes legitime debitas¹⁾ ad normam can. 463 § 1, 1507, prudenti arbitrio Ordinarii puniantur, donec satisfecerint*. A zdaje się, iż laicystyczna niechęć do płacenia Kościołowi i obłudne udawanie przed⁺ proboszczem niezamożności są więcej rozpowszechnione, aniżeli karygodna chciwość proboszczów. Taksa więc, jako prawne przypomnienie i regulator obowiązku wiernych względem Kościoła i duchowieństwa, ma zgodnie ze starą wskazówką prawa kanonicznego (c. 42 X de sim. V, 3) i dzisiaj podwójne zadanie, jedno negatywne: *pravas exactiones prohibere*, drugie pozytywne i istotne: *pias consuetudines servare*.

Podziwiać trzeba psychologiczną głębię naszego języka, który obowiązkowe płacenie nazywa świadczeniem. Można więc kościelne opłaty podciągnąć bez trudności pod nakaz Chrystusa: *Et vos testimonium perhibebitis, quia ab initio mecum estis* (Jan 15, 27). Św. Paweł taką daje wskazówkę: każdy niech daje, jako postanowił w swym sercu: nie ze smutkiem i z musu, albowiem ohołotnego dawcę Bóg miłuje (2 Kor. 9, 7).

Trudno czasem rozróżnić, gdzie się kończy sprawa duchowna, a zaczyna materialna. Albowiem *ex plenitudine cordis* nie tylko *os loquitur*, ale i *manus offert*. Mamy tego przykład choćby przy rocznej kolędzie, którą Synod wspomina tylko po to (uchwała 34 § 2), by zaznaczyć, iż nie wolno duchowieństwu parafialnemu z tej okazji żądać dla siebie jakichkolwiek ofiar. W myśl uchwały 3 § 1 nie uchyla to wcale od-

¹⁾ cfr. Brys, De praestationibus legitime debitis et liberis (ad can. 463). Jus Pontificium 1930.

wiecznego zwyczaju składania przy kołędzie ofiar na ręce proboszcza względnie jego zastępcy. Te ofiary są dobrowolnym a czasem mimowolnym przypomnieniem sobie przez parafian powinności utrzymywania duchowieństwa parafialnego i służby kościelnej, przy czym ubodzy słusznie oczekują, że ich w tym względzie wyręczą parafianie zamożni datkiem hojniejszym.

Prawo kanoniczne w ogóle nie zaleca przymusu przy ściąganiu danin kościelnych, nawet w najpilniejszych potrzebach. Can. 1186 aż dwa razy przestrzega, że biskup diecezjan a proboszcz parafian *sua sione magis quam coactione* powinni przekonywać o obowiązku pomocy materialnej na cele kościelne. Dlatego Ksiądz Kardynał Prymas daninę parafialną charakteryzuje jako dobrowolną ofiarę kościelną, którą katolicy nie z przymusu zewnętrznego, lecz z moralnego nakazu wiary i z poczucia solidarności kościelnej składają na potrzeby swej parafii zgodnie z prastarym zwyczajem, sięgającym czasów apostoelskich.¹⁾ Wszak za czasów apostoelskich każdy chrześcijanin bogaty czuł hipotekę Bożą na majątności swojej. „Było wszystkich wiernych serce jedno i dusza jedna, i nikt, to co miał nie nazywał: to moje, bo wszystko wspólnie mieli“ (Dz. Ap. 4, 32).

Materialne sprawy parafialne mają więc swoją głębię duchowną.²⁾ Jeżeli w czym sercu ta głębia jest zasypana rumowiskiem tego świata, wtedy kurczy się jego ofiarność na cele religijne przy równoczesnym wzroście wydatków na cele czysto światowe. Przy próbie zastosowania kościelnego przymusu taki osobnik formalnie występuje już nie z parafii, ale z Kościoła, bo parafia jest tym miejscem, w którym każdy diecezjanin tkwi w mistycznym Ciele Chrystusa, jako najdrobniejsza tego Ciała komórka.

*

Powróćmy na końcu do początkowego porównania Kościoła z kosmosem. Najmniejsze i najbardziej zaludnione ogniska w kościelnym kosmosie, to parafie. Kto rozluźnia swój związek z parafią, igra

¹⁾ Rozporządzenie o zarządzie majątkiem kościelnym, art. 157.

²⁾ cfr. Merk, Abriss einer liturgie-geschichtlichen Darstellung des Mess-Stipendiums. Stuttgart 1928.

z niebezpieczeństwem duchownym; albowiem tułacze i włóczęgowie prawa kanonicznego zamieniają się w tym kosmicznym obrazie w ginące meteory i błędne gwiazdy, *sidera errantia* (Jud. 13). Jeżeli zaś bezdomnym prawa kanonicznego przeciwstawimy biblijnych „domowników wiary“ (Gal. 6, 10), to ich w praktyce znaleźć można tylko w parafii, bo tylko tam jest i dzisiaj *domestica ecclesia* (Rzym. 16, 05; I Kor. 16, 19). Śmiało można przyjąć jako pewnik, iż kto zatracił zmysł parafialny i parafialne czucie, w słabym jest kontakcie z Kościołem w ogóle.



32. Ks. Dr Walery Jasiński. Na przełomie myśli wychowawczej — Pedagogika współczesna a pedagogika chrześcijańska, str. 42, cena 1,— zł.
33. Zofia Iwazskiewiczowa. Współpraca rodziny i szkoły, str. 36, cena 0,60 zł.
34. Ks. Dr M. Klepacz. Szkoła wyznaniowa postulatami doby współczesnej, str. 36, cena 0,60 zł.
35. Ks. Dr M. Sopoćko. Polskie i katolickie ideały i systemy wychowawcze, str. 32, cena 0,60 zł.
36. Ks. Dr Aleksander Wóycicki. Rola wychowania w naprawie niesprawiedliwości społecznej, str. 30, cena 0,60 zł.
37. Witold Bałachowski. Zasady i ideał wychowania rodzinnego, str. 19, cena 0,50 zł.
38. Prof. Dr Eugeniusz Piasecki. Wychowanie fizyczne, str. 16, cena 0,50 zł.
39. Prof. Dr Ignacy Czuma. Harmonia praw Kościoła, rodziny i szkoły — do wychowania, str. 19, cena 0,50 zł.
40. S. Barbara Zulińska C. R. Wychowanie religijno-moralne dzieci w wieku szkolnym, str. 32, cena 0,60 zł.
41. Prof. Dr Ludwika Dobrzyńska-Rybicka. Wychowanie państwowe, str. 16, cena 0,50 zł.
42. Dr Andrzej Niesiołowski. Wychowanie społeczne, str. 52, cena 1,— zł.
43. Ks. Dr Walery Jasiński. Światłocienie współczesnej pedagogiki, str. 64, cena 1,20 zł.
44. Ks. Dr Cz. Piotrowski. Podstawy psychologiczne odrębnego wychowania młodzieży męskiej i żeńskiej, str. 44, cena 1,— zł.
45. Adam Brzostyński. Ochrona religii i tępienie pornografii przez ustawodawstwo polskie, str. 24, cena 0,60 zł.
46. Józef Młodowiejski. Prawda o „Wiciach“, str. 35, cena 0,70 zł.
47. Rajmund Wensierski. Dwie encykliki społeczne „Rerum Novarum“ i „Quadragesimo Anno“, str. 20, cena 0,50 zł.
48. Adam Gocławski. Katolicy i radio, str. 20, cena 0,50 zł.
49. Edward Jamrozik. Na bezdrożach — O nielegalnej działalności Z. N. P., str. 19, cena 0,50 zł.
50. Ks. Dr Franciszek Sawicki. Moralne przyczyny bezbożnictwa, str. 24, cena 0,60 zł.
51. Ks. Dr Jan Ciemniński. Rola Ducha Świętego w odrodzeniu świata współczesnego, str. 20, cena 0,50 zł.
52. Ks. A. Zychliński. Metafizyka komunizmu a mądrość Chrystusowa, str. 20, cena 0,50 zł.
53. O. Ledit. Le Règne du Christ et la crise actuelle (wyczerpane).
54. Ks. E. Kosibowicz T. J. Duchowe źródła współczesnego bezbożnictwa, str. 16, cena 0,50 zł.
55. Ks. Prof. Dr A. Wóycicki. Tendencje rozwojowe związków zawodowych w Polsce, str. 36, cena 0,60 zł.
56. Ks. Dr F. Machay. Rola A. K. w naprawie stosunków społecznych, str. 16, cena 0,50 zł.
57. Ks. Józef Kobyliński. Eksperymenty gospodarcze w świetle etyki katolickiej, str. 15, cena 0,50 zł.
58. Ks. Dr Jan Piwowarczyk. Przyszłość myśli katolicko-społecznej w Polsce i możliwości jej realizacji, str. 24, cena 0,60 zł.
59. Józef Konieczny. Problemy stanu robotniczego a katolickie postulaty społeczne, str. 19, cena 0,50 zł.
60. Dr Andrzej Niesiołowski. Metody realizacji wychowania społecznego, str. 32, cena 0,70 zł.
61. Brunon Sikorski. Zagadnienie polskiego stanu średniego, str. 16, cena 0,50 zł.
62. Ks. Dr Fr. Sawicki. Założenia filozoficzne katolickiej myśli społecznej, str. 20, cena 0,60 zł.

(Ciąg dalszy zob. 4 strona okładki.)



II 758332

63. Ks. Dr Stefan Wyszyński. Zasięg i charakter, str. 24, cena 0,60 zł.
64. Marian Manteuffel. Problem polskiego st
65. Ks. Dr. F. Machay. Problem wsi polski, cena 0,50 zł.
66. Ks. Dr Antoni Szymański. Wyzwolenie proletariatu, str. 16, cena 0,50 zł.
67. Dr Józef Sulkowski. Rola wychowania społecznego w przebudowie świata, str. 16, cena 0,50 zł.
68. Ks. Dr Edward Kozłowski. Współczesne próby przebudowy ustroju społecznego a postulaty katolickie, str. 32, cena 0,70 zł.
69. Eugeniusz Myczka. Swoistość struktury społecznej i ekonomicznej Polski, oraz możliwość jej reformy, str. 38, cena 0,80 zł.
70. Ks. Prof. Dr Jan Stepa. Wpływ nauki Kościoła na kształtowanie się myśli społecznej, str. 16, cena 0,50 zł.
71. Prof. Dr Ignacy Czuma. Sprawiedliwość i miłość jako zasady chrześcijańskiego ustroju społecznego, str. 20, cena 0,60 zł.
72. Prof. Dr Henryk Dembiński. Jednostka a społeczeństwo, str. 16, cena 0,50 zł.
73. Leon Calka. Granice polityki społecznej, str. 20, cena 0,60 zł.
74. Ks. Dr Antoni Roszkowski. Korporacjonizm, str. 16, cena 0,50 zł.
75. Prof. Dr Czesław Strzeszewski. Współczesne tendencje rozwojowe gospodarstwa światowego, ich znaczenie dla realizacji nowego ustroju, str. 20, cena 0,60 zł.
76. Prof. Dr Ludwik Górski. Własność prywatna, str. 24, cena 0,60 zł.
77. O. St. Wawryn T. J. Praca i kapitał w katolickiej myśli społecznej, str. 20, cena 0,60 zł.
78. Ks. Wł. Krawczyk. Katolicka myśl społeczna na tle współczesnych doktryn społecznych, str. 16, cena 0,50 zł.
79. Tadeusz Dworak. Katolicki działacz społeczny, str. 28, cena 0,70 zł.
80. Bogdan Czypicki. Idea apostołstwa świeckich u św. Leona Wielkiego, str. 44, cena 1,— zł.
81. Ks. Dr Kazimierz Kowalski. Katolickie plany reformy społecznej a ustrój rolny w Polsce, str. 16, cena 0,50 zł.
82. Ks. Biskup Stanisław Adamski. Parafialna Akcja Katolicka, str. 48, cena 1,20 zł.
83. Ks. Dr Bolesław Kominek. Eucharystia w życiu jednostki i rodziny, stron 16, cena 0,50 zł.
84. Prof. Dr Stefan Glaser. Znaczenie i moc obowiązująca uchwał I. Polskiego Synodu Plenarnego, str. 16.
85. Ks. Prof. Dr Tadeusz Głemma. Synody prowincjonalne w Polsce przedrozbiorowej — Ich wpływ na życie katolickie w kraju, str. 16.
86. Ks. Dr Emil Szramek. Diecezja i parafia w prawie kanonicznym i w uchwałach I. Polskiego Synodu. Plenarnego, str. 20.
87. Ks. Prof. Dr Władysław Wichler. Powołanie i zadanie kapłana, str. 12.
88. Ks. Prof. Dr Julian Piskorz. Aktualne zagadnienia duszpasterstwa i jego metod współczesnych, str. 20.
89. Dr Stefan Świeżawski. Pełnia katolicyzmu w życiu osobistym i zbiorowym, str. 20.
90. Ks. Prof. Dr Alojzy Poszwa. Małżeństwo i rodzina w uchwałach Synodu Plenarnego, str. 32, cena 0,70 zł.
91. Ks. Dr Władysław Padacz. Prawno-organizacyjne zagadnienia Akcji Katolickiej w świetle uchwał Synodu, str. 24, cena 0,60 zł.